

## UZASADNIENIE

**M. M. został oskarżony o to**, że w dniu 18 kwietnia 2014 r. w S., woj. (...) działając wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami, wziął udział w bójce, polegającej na wzajemnym zadawaniu sobie uderzeń pięściami po całym ciele, szarpaniu, kopaniu narażając przez to uczestników na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo następnie skutku określonego w art. 156 § 1 k.k. lub w art. 157 § 1 k.k.

tj. o przestępstwo określone w art. 158 § 1 k.k.

**Wyrokiem z dnia 13 października 2015 roku**, wydanym w sprawie o sygn. akt II K 236/15 Sąd Rejonowy w Skierniewicach:

1. uznał oskarżonego M. M. za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu zabronionego z tą zmianą, iż wyeliminował z opisu czynu, że działanie uczestników bójki narażało uczestników bójki na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo nastąpienia skutku określonego w art. 156 § 1 k.k. oraz z tą zmianą, iż przyjął, że zdarzenie miało miejsce 18 kwietnia 2015 roku, czym oskarżony wyczerpał dyspozycję art. 158 § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 158 § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. wymierzył mu karę 6 miesięcy pozbawienia wolności;
2. na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k. oraz art. 70 § 1 pkt 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. wykonanie orzeczonej wobec oskarżonego M. M. kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesił na okres 2 lat próby;
3. na podstawie art. 71 § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. wymierzył oskarżonemu M. M. karę grzywny w wysokości 50 stawek dziennych po 10 złotych każda;
4. zasądził od oskarżonego M. M. na rzecz Skarbu Państwa kwotę 50 złotych tytułem wydatków postępowania oraz kwotę 170 złotych tytułem opłaty.

**Apelację od powyższego rozstrzygnięcia wniósł obrońca oskarżonego** M. M., zarzucając wyrokowi:

- a) obrazę przepisu prawa materialnego, a mianowicie art. 158 § 1 k.k. poprzez jego nieprawidłowe zastosowanie, polegające na przyjęciu, że zachowanie oskarżonego wyczerpywało jego dyspozycję, podczas gdy zachowanie oskarżonego nie wyczerpywało znamion tego przestępstwa;
- b) obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 4 k.p.k., art. 5 § 2 k.p.k. i art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. polegającą na naruszeniu ogólnych zasad obiektywizmu i swobodnej oceny dowodów, wyrażonych poprzez przyjęcie, wbrew zasadom doświadczenia życiowego i logiki, że oskarżony M. M. w dniu 18 kwietnia 2014 r. wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami wziął udział w bójce, polegającej na wzajemnym zadawaniu sobie uderzeń pięściami po całym ciele, szarpaniu, kopaniu narażając przez to uczestników na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego lub średniego i lekkiego uszczerbku na zdrowiu, w sytuacji gdy zachowanie oskarżonego M. M. nie powodowało narażenia uczestników na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego lub średniego i lekkiego uszczerbku na zdrowiu, albowiem obrażenia jakie odniosły osoby biorące udział w przedmiotowym zajściu należałoby zakwalifikować jako naruszające nietykalność cielesną;
- c) błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku w zakresie czynów przypisanych oskarżonemu, które miały istotny wpływ na treść orzeczenia, polegającego na uznaniu oskarżonego M. M. za winnego tego, że w dniu 18 kwietnia 2014 r. wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami wziął udział w bójce, polegającej na wzajemnym zadawaniu sobie uderzeń pięściami po całym ciele, szarpaniu, kopaniu narażając przez to uczestników na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego lub średniego i lekkiego uszczerbku na zdrowiu, podczas gdy:
  - a. twierdzenia, na których oparł się sąd pierwszej instancji, nie tworzą spójnej, logicznej całości,

b. sąd orzekający w wyniku zeznań świadków błędnie ustalił, że oskarżony M. M. wyczerpał znamiona przestępstwa określonego w art. 158 § 1 k.k.,

c. przez sam fakt brania udziału w zajściu kilku osób nie można wywodzić automatycznie, że zajście było bójką i narażało uczestników na utratę życia albo ciężkiego lub średniego i lekkiego uszczerbku na zdrowiu,

d. doznane przez uczestników zajścia obrażenia nie wskazują, aby byli oni narażeni na wystąpienie skutków określonych w art. 156 § 1 k.k. i art. 157 § 1 k.k.,

e. uczestnicy zdarzenia, w tym oskarżony M. M. podczas przedmiotowego zdarzenia byli pod znacznym wpływem alkoholu co miało wpływ na zadawane przez nich ciosy, które nie mogły powodować ciężkiego lub średniego i lekkiego uszczerbku na zdrowiu, co potwierdza materiał dowodowy zebrany w niniejszej sprawie.

W konkluzji apelacji skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego M. M. od popełnienia przypisanych mu czynów, ewentualnie o uchylenie wydanego orzeczenia i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

### **Sąd Okręgowy w Łodzi zważył, co następuje:**

Apelacja obrońcy oskarżonego M. M. nie jest zasadna i jako taka nie zasługuje na uwzględnienie.

Analiza akt sprawy, przeprowadzona przez sąd odwoławczy pozwoliła na stwierdzenie, iż sąd rejonowy w sposób rzetelny i kompletny zebrał materiał dowodowy, wnikliwie go rozważył, a stanowisko swoje wszechstronnie i wyczerpująco uzasadnił.

Dokonane przez sąd meriti ustalenia faktyczne mieszczą się w ramach swobodnej oceny dowodów i pozostają pod ochroną art. 7 k.p.k. Zostały one bowiem poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy całokształtu okoliczności sprawy, stanowiły wynik rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego oraz były logicznie i wyczerpująco, z uwzględnieniem wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, uargumentowane w pisemnym uzasadnieniu wyroku.

W apelacji skarżący odwołał się do trzech podstaw prawnych, na których miał zasadzać się złożony środek odwoławczy, a mianowicie obrazy prawa materialnego, obrazy przepisów postępowania oraz błędu w ustaleniach faktycznych. Nie sposób nie zauważyć, że sformułowane w ten sposób zarzuty dotknięte są wadą konstrukcyjną. W orzecznictwie oraz doktrynie podkreślano wielokrotnie, iż obraza prawa materialnego polega na jego wadliwym zastosowaniu lub niezastosowaniu w orzeczeniu, które oparte jest na trafnych i niekwestionowanych ustaleniach faktycznych. W sytuacji, gdy skarżący kwestionuje zastosowaną w wyroku kwalifikację prawną czynu przypisanego oskarżonemu, w szczególności dopatruje się w jego działaniu znamion innego przestępstwa, a jednocześnie powołuje się na nieprawidłowe ustalenia faktyczne poczynione w sprawie, zachodzą warunki do stawiania wyrokowi zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za jego podstawę (postanowienie Sądu Najwyższego z 27.05.2002 roku, V KKN 314/01; LEX 53334). Zarzut naruszenia prawa materialnego mógłby zatem zostać sformułowany jedynie wówczas, gdyby obrońca twierdził, iż to właśnie ustalenia przyjęte przez sąd meriti winny prowadzić do wniosku, iż zachowanie oskarżonego nie wypełniało dyspozycji art. 158 § 1 k.k.

W dalszej mierze wskazać należy, iż przeprowadzona kontrola odwoławcza nie wykazała podstaw do skutecznego zarzutu obrazy przez sąd meriti przepisów postępowania, która mogłaby mieć wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie art. 4 k.p.k., art. 5 § 2 k.p.k., art. 7 k.p.k., art. 410 k.p.k., a która polegać by miała na dowolnej, a nie swobodnej ocenie przez sąd orzekający zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, przy pominięciu okoliczności i dowodów korzystnych dla oskarżonego M. M..

Obrońca zarzucił wyrokowi, iż uznając oskarżonego winnym czynu z art. 158 § 1 k.k. sąd meriti opierał się jedynie na zeznaniach świadków pracowników sklepu (...) oraz firmy ochroniarskiej i policjantów z K. w S., interweniujących w

dniu zdarzenia, podczas gdy świadkowie ci nie byli w stanie obiektywnie stwierdzić, czy zostały wyczerpane znamiona art. 158 § 1 k.k.

Należy przypomnieć, iż zgodnie z art. 7 k.p.k. sąd kształtuje swoje przekonanie na podstawie swobodnej oceny wszystkich przeprowadzonych dowodów, z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego. Uprawnieniem sądu jest przyznanie waloru wiarygodności jednym dowodom, przy jednoczesnym odmówieniu tego przymiotu innym.

Z lektury skarżonego rozstrzygnięcia nie wynika, aby sąd a quo kwestionował wyjaśnienia oskarżonego M. M., które zasadniczo korespondowały z zeznaniami przesłuchiwanymi w sprawie świadków, jednak nie zaakceptował linii obrony oskarżonego, jakoby inkryminowane zdarzenie było jedynie zwykłą szarpaniną, nie zaś bójką. Czyniąc ustalenia w przedmiotowej sprawie sąd oparł się na wiarygodnych zeznaniach osób, które były bezpośrednimi świadkami zdarzenia, a przy tym nie miały żadnego interesu w przedstawianiu całej sytuacji z udziałem oskarżonego w nieprawdziwym świetle. Co istotne, fakt uczestnictwa w bójce potwierdzili pozostali współsprawcy, tj. M. S., w stosunku do którego zapadł prawomocny wyrok skazujący za ten czyn oraz oskarżony P. P.. Przyznali oni wprost, że w trakcie zdarzenia otrzymywali od pozostałych napastników ciosy pięściami i sami też takie ciosy zadawali. Nie znajduje zatem potwierdzenia zarzut, iż sąd opierał się wyłącznie na depozycjach osób obserwujących bójkę, jako że uwzględnieniu podlegały także relacje osób biorących czynny udział w analizowanym zajściu. Nie można również tracić z pola widzenia faktu, iż sąd dysponował obiektywnym źródłem dowodowym w postaci zapisu monitoringu, który wskazywał, że wszyscy czterej mężczyźni zadawali sobie wzajemnie ciosy oraz podejmowali obronę przed atakami, co jest charakterystyczne dla uczestnictwa w bójce.

Tym samym sąd a quo wyłuszczył powody dla których uznał, że zdarzenie, w którym uczestniczył oskarżony M. M., stanowiło w istocie bójkę w rozumieniu art. 158 § 1 k.k. i niecelowe jest w tym miejscu przytaczanie całej argumentacji zawartej w uzasadnieniu skarżonego rozstrzygnięcia. Zaakcentowania jednak wymaga fakt, iż dokonując kwalifikacji prawnej zachowania oskarżonego w przedmiotowej sprawie sąd podejmował autonomiczną decyzję, mającą rzecz jasna oparcie w zebranych materiale dowodowym, ale niezależną od opinii osób składających zeznania. To nie rolą świadków było stwierdzenie, czy zostały wyczerpane znamiona określone w art. 158 § 1 k.k. Analiza zdarzenia tak pod kątem faktycznym, jak i prawnym pozostaje wyłączną domeną sądu orzekającego, który w tym przypadku zasadnie uznał, że zachowanie M. M. polegało na uczestniczeniu w bójce, polegającej na wzajemnym zadawaniu sobie uderzeń pięściami po całym ciele, kopaniu i szarpaniu, czym oskarżony naraził innych uczestników na bezpośrednie niebezpieczeństwo nastąpienia skutku określonego w art. 157 § 1 k.k.

Udział w bójce jest przestępstwem materialnym, a jako skutek należy w tym wypadku traktować już samo narażenie innych uczestników na uszczerbek na zdrowiu w rozumieniu art. 157 § 1 k.k. (wyrok SN z dnia 7 lipca 2008 r., IV KK 342/07, LEX nr 346567). Podkreślenia wymaga, iż dla przyjęcia niebezpiecznego charakteru bójki, o którym mowa w art. 158 § 1 k.k., nie jest istotny stopień naruszenia czynności określonych organów ciała lecz istnienie bezpośredniego niebezpieczeństwa narażenia człowieka na utratę życia lub zaistnienie skutków o których mowa w art. 156 § 1 k.k. lub 157 § 1 k.k. (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 23 czerwca 2014 r., II AKa 157/14; LEX nr 1493811).

Treść sformułowanych w środku odwoławczym zarzutów świadczy o zupełnym zignorowaniu przez skarżącego faktu, że przypisując oskarżonemu czyn zaskarżonym wyrokiem sąd a quo dokonał stosownych modyfikacji jego opisu. Przyjmując mianowicie, iż zdarzenie miało miejsce 18 kwietnia 2015 r., wyeliminował z opisu czynu zawartego w akcie oskarżenia znamię w postaci narażenia uczestników bójki na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo nastąpienia skutku określonego w art. 156 § 1 k.k. Sąd uznał bowiem, iż poczynione w sprawie ustalenia faktyczne nie pozwoliły na uznanie, że działania oskarżonych mogło spowodować takie skutki, biorąc przy tym pod uwagę faktyczne obrażenia, jakie odnieśli uczestnicy bójki. Nie oznacza to jednak, że zachodziły podstawy do uznania, jakoby zachowanie oskarżonego M. M. wyczerpywało znamiona art. 217 § 1 k.k. Przeczył temu kontekst zdarzenia i fakt aktywnego w nim uczestnictwa wszystkich czterech mężczyzn, niezależnie od tego, który z nich spowodował konkretne obrażenia u przeciwnika.

Sąd pierwszej instancji zasadnie ocenił, że zdarzenie z udziałem oskarżonego M. M. miało niebezpieczny charakter, mając na uwadze głównie miejsce, w którym doszło do bójki. Uczestnicy zajścia przewracali się bowiem na jezdnię, po której jeździły samochody. Byli ponadto pod znacznym wpływem alkoholu, przez co nie kontrolowali wszystkich swoich odruchów. Okoliczność, iż każdy z oskarżonych doznał jedynie powierzchownych urazów nie mogła przemawiać ze przyjęciem, że zdarzenie nie było potencjalnie niebezpieczne.

Argument, iż mężczyźni znajdowali się pod tak silnym działaniem alkoholu, że zadawane przez nich ciosy nie mogły powodować średniego i lekkiego uszczerbku na zdrowiu, nie zasługuje na podzielenie. Zważyć należy, że u oskarżonych w wyniku zdarzenia stwierdzono obrażenia w postaci otarć naskórka, obrzęku nad okiem czy też guza, które to urazy stanowią lekki uszczerbek na zdrowiu w rozumieniu art. 157 § 2 k.k. Ponadto należało również uwzględnić okoliczność, iż samo zdarzenie trwało relatywnie krótko z uwagi na szybką interwencję pracowników ochrony oraz funkcjonariuszy Policji, którzy rozdzielili szarpiących się mężczyzn, co z pewnością uchroniło oskarżonych przed dalszymi obrażeniami. Wszystko to niewątpliwie przemawiało w ocenie sądu odwoławczego za przyjęciem, iż oskarżony M. M. brał udział w bójce o niebezpiecznym charakterze, narażając jej uczestników na bezpośrednie niebezpieczeństwo zaistnienia skutków, o których mowa w art. 157 § 1 k.k.

Mając na względzie powyższe należało stwierdzić, iż zarzuty podniesione w środku odwoławczym nie znajdują oparcia w materiale dowodowym sprawy i stanowią w swej istocie jedynie polemikę z prawidłowymi ustaleniami sądu rejonowego, sprowadzającą się do forsowania własnej oceny zdarzenia, które było przedmiotem osądu w niniejszej sprawie. Sąd drugiej instancji w pełni podziela dokonaną przez sąd meriti ocenę zebranych w sprawie dowodów z przyczyn wskazanych wyżej. Dokonana przez ten Sąd ocena dowodów nie nosi jakichkolwiek znamion dowolności, zaś poczyniona subsumpcja odpowiada ustalonym faktom i jest w pełni prawidłowa.

Podkreślenia wymaga, iż zgodnie z utrwaloną linią orzecniczą „zarzut obrazy art. 7 k.p.k. i w związku z tym dokonania błędnych ustaleń faktycznych może być skuteczny tylko wtedy, gdy apelujący wykaże, że sąd orzekający – oceniając dowody – naruszył zasadę logicznego rozumowania oraz nie uwzględnił przy ocenie materiału dowodowego wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego” (wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 06 czerwca 2013 roku, sygn. akt II AKa 159/13, opubl. na stronie internetowej orzeczenia.ms.gov.pl), co w przedmiotowej sprawie nie miało miejsca.

Nie można również zgodzić się ze skarżącym, iż sąd meriti dopuścił się naruszenia art. 410 k.p.k., jako że nie stanowi naruszenia tego przepisu dokonanie oceny materiału dowodowego przeprowadzonego lub ujawnionego na rozprawie w sposób odmienny od subiektywnych oczekiwań stron procesowych. Do takiego naruszenia doszłoby tylko wtedy, gdyby sąd pierwszej instancji wydając wyrok oparł się jedynie na części materiału dowodowego. Jednocześnie przepisu art. 410 k.p.k. nie można rozumieć w ten sposób, że każdy z przeprowadzonych dowodów ma stanowić podstawę ustaleń faktycznych. Nie można zarzucać, że niektóre dowody nie stanowiły podstawy ustaleń faktycznych, jeżeli sąd je rozważył i odrzucił na płaszczyźnie art. 7 k.p.k. jako niewiarygodne (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2013 roku, sygn. akt II KK 223/13, opubl. <http://www.sn.pl>). Taka swoboda decyzyjna sądu orzekającego nie może być również uznana za przejaw naruszenia zasady obiektywizmu. Wskazać należy, iż zgodnie z prezentowanym w orzecznictwie poglądem, „wyrażona w art. 4 k.p.k. zasada obiektywizmu nie polega na obowiązku interpretowania materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie jedynie na korzyść oskarżonego. Zasada ta nakazuje zachowanie obiektywnego stosunku do stron procesowych i do obiektywnej oceny wszystkich dowodów zgromadzonych w sprawie” (wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 20 czerwca 2012 roku, sygn. akt II AKa 98/12, opubl. LEX nr 1216340). W ocenie sądu odwoławczego sąd pierwszej instancji nie dopuścił się naruszenia również tej zasady. Stanowisko sądu a quo, wyrażone w pisemnych motywach wyroku jednoznacznie wskazuje, iż sąd ten rzetelnie rozpatrzył niniejszą sprawę, zachowując konieczny i nakazany przez ustawę obiektywizm w stosunku do stron procesowych.

Zaznaczyć wreszcie trzeba, iż w sprawie nie pojawiły się wątpliwości, o jakich traktuje art. 5 § 2 k.p.k., samo bowiem zaprezentowanie przez oskarżonego odmiennej wersji nie powoduje, iż mamy do czynienia z istotnymi wątpliwościami, których nie da się usunąć. W sytuacji, gdy istnieją dwie grupy przeciwstawnych sobie dowodów, a czyniąc ustalenia faktyczne co do przebiegu wydarzeń sąd oprze się na wskazanych dowodach, przedstawiając

jednocześnie argumentację przemawiającą za takim wyborem i uzasadniając, z jakich względów nie dał wiary dowodom przeciwnym, nie dochodzi do naruszenia zasady in dubio pro reo (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 19 kwietnia 2011 r., III KK 93/11; Biul. PK 2011/10/31).

W ocenie sądu ad quem sąd pierwszej instancji dysponował zatem materiałem dowodowym pozwalającym na uznanie zawinionego sprawstwa oskarżonego M. M. odnośnie przypisanego mu czynu zabronionego, brak jest zatem podstaw do uniewinnienia oskarżonego jak i do zmiany opisu czynu i przyjęcia, że wyczerpywał on znamiona wskazane w art. 217 § 1 k.k., o co wnosił obrońca w apelacji.

Wymierzona oskarżonemu kara 6 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 2 lat próby oraz kara grzywny w wysokości 50 stawek dziennych odpowiada społecznemu poczuciu sprawiedliwości i nie nosi znamion kary rażąco niewspółmiernie surowej w rozumieniu art. 438 pkt 4 k.p.k. Sąd rejonowy wymierzając karę pozbawienia wolności oraz grzywny w takim rozmiarze uwzględnił zarówno okoliczności przemawiające na korzyść oskarżonego, jak też na jego niekorzyść, kierując się przy tym dyrektywami wymiaru kary określonymi w art. 53 § 1 i 2 k.k. Słusznie uznał, iż wobec znacznej społecznej szkodliwości czynu oskarżonego nie zachodziły podstawy do skorzystania z instytucji warunkowego umorzenia postępowania w stosunku do M. M..

Mając na względzie powyższe okoliczności, sąd odwoławczy nie znalazł podstaw do uwzględnienia apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego M. M. i dlatego na podstawie art. 437 § 1 k.p.k. utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

Na podstawie art. 636 § 1 k.p.k. Sąd Okręgowy zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 190 złotych tytułem kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.

Na koszty sądowe w niniejszej sprawie złożyły się opłata od kary pozbawienia wolności w wysokości 120 zł (art. 2 ust. 1 pkt 2 w zw. z art. 8 ustawy o opłatach w sprawach karnych – Dz. U. z 1983 r., Nr 49, poz. 223 ze zmianami), opłata od kary grzywny w wysokości 50 zł (art. 3 ust. 2 w zw. z art. 8 powołanej ustawy) oraz wydatek w postaci ryczałtu za doręczenie pism i wezwań w kwocie 20 zł (§ 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 czerwca 2003 r. w sprawie wysokości i sposobu obliczania wydatków Skarbu Państwa w postępowaniu karnym - Dz. U. z dnia 26 czerwca 2003 r.).